



BEZ PRESJI

Dominika Micał

Adam Mickiewicz miał wobec najmłodszych (choć może tylko tych wykazujących nadzwyczajne talenty?) ogromne oczekiwania:

Dziekiem w kolebce kto łeb urwał Hydrze,
Ten młody zdusi Centaury,
Piekle ofiarę wydrze,
Do nieba pójdzie po laury.

Czy zawsze jednak:

Dziekiem w kolebce kto pisał sonaty,
Ten młody dorwie Trybunę?

Co prawda historycznie, o czym pisze Barbara Bogunia, dzieci i młodzież szkoliło się przede wszystkim po to, by dać im zawód, umożliwić zarobek, a przy okazji, by wykonawstwem uświetniali muzyczny krajobraz miast. Dzisiaj – na szczęście – młodocianej twórczości nie towarzyszy już tak silna presja. Komponowanie może być rozrywką i czymś tak powszednim, jak rysowanie, malowanie i lepienie z plasteliny. Dużą radość i mnóstwo nadziei wzbudza we mnie opowiadanie Rozalii Ryczek, jak bawi się w muzykę i muzyką. Jak bez strachu, za to z ogromną ciekawością odkrywa świat, który nawet wielu pełnoletnim wydaje się niedostępny i trudny. Więc gdybym miała czegoś muzycznego życzyć dzieciom z okazji ich dnia, to właśnie takiego doświadczania sztuki. Nam dorosłym zresztą też.

A dorwania Trybuny – w kategorii głównej, nie dla młodych twórców – serdecznie gratulujemy Rafałowi Ryterskiemu!



Cytat numeru:

Robi się
KANAPKI,
robi się *muzykę*,
normalna
sprawa

--Mateusz Ryczek

Aktualności

4 Wolę Lutosa od Haydna
Rozmowa z Tae-Yeon Kim Barbara Rogala

6 Przegląd wydarzeń Opr. Maciej Kucharski

Strefa Ruchu: Dzieci i młodzież komponują

8 Wunderkinder
Dziecięcy kompozytorzy i historia ich muzycznej edukacji Barbara Bogunia

13 Komponowanie z dziećmi
Doświadczenia taty i córki Mateusz Ryczek, Rozalia Ryczek

15 Odszkołnić zabawę
Rozmowa z Arturem Zagajewskim Agnieszka Szynk

Relacje

18 Piekielne perypetie Don Giovanniego
Nowa opera Simona Steena-Andersena Jan Topolski

20 Jak przełamać nienawiść
Romeo i Julia Sashy Waltz w Łodzi Katarzyna Gardzina

21 Kawaler podróżuje w czasie
Dzieło Straussa w Lipsku Paweł Binek

21 Odnaleziona morderczyni ojca
Beatrice Cenci Różyckiego w TW-ON Jacek Marczyński

22 Tryptyk o emocjach
Puccini w Amsterdamie Jacek Kornak

22 Finał na piątkę
Konkurs Wiolonczelowy im. Lutosławskiego Barbara Rogala

24 Z francuskiej inspiracji
Altberg Ensemble i mali mistrzowie dojrzałego baroku Witold Paprocki

24 Kultura nadmiaru
Majowe „Interakcje” Spółdzielni Muzycznej Karolina Dąbek

25 Muzyka na emigracji
Inauguracja Sztuki Żle Obecnej Joanna Kołodziejewska

25 Po co nam taki Bruckner?
Filharmonia Narodowa w 200 urodziny twórcy Piotr Mika

Zagranica

26 Inspiracja oksytańska
Odrodzenie kultury *lenga d'òc* Remigiusz Mazur-Hanaj

Wydawnictwa

30 Głazy i pochodne Gérarda Griseya
Spektralizm dla dorosłych Jan Topolski

32 Don Kichot tańczy
Nowe nagranie de Boismortiera Dominika Micał

32 Myśłodsiewnia
Abel według Firlusa Karolina Kolinek-Siechowicz

33 Fortepian (nie)znany
Romantyczne koncerty Bartosz Witkowski

33 Późna miłość
Płytoteka#: *Koncert klarnetowy* Mozarta Jacek Hawryluk

34 Wirtuozeria to nie wstyd
Chopin Yunchana Lima Dariusz Marcinişzyn

35 Saariaho to nie osobliwość
Fińskie symfoniczki Piotr Mika

35 Sondheim. Życie po życiu
Musicalowy hat trick Mateusz Borkowski

36 Słowik pracuje nad zębami
Utalentowany pan Bedford Rafał Wawrzyńczyk

36 To nie jest ambient
Górczyński i Izdebski powracają Tomasz Gregorczyk

36 Porywająca muzyka ludu Gogo
Mieszanka tradycji i nowoczesności z Tanzanii Katarzyna Ryzel

37 Organowe herstorie
Jak wydawać kompozytorki? Piotr Mika

Swoboda Ruchu

38 Lipiński i Paganini w Warszawie
Walka recenzentów Jagoda Prucnal-Podgórska

42 Pierwsza polska śpiewaczka na scenach Europy
Zagraniczna kariera Antoniny z Miklaszewiczów Campi Jolanta Łada-Zielke

44 Wygląda to na zabawę
Felieton Rafał Wawrzyńczyk

46 Sopran i mezzosopran w jednej osobie
Wiktor Brégy. Historia artysty Opr. Małgorzata Jędruch-Włodarczyk



Fot. Marta Ankersztejn

Wolę Lutosa od Haydna

To, jak można *grać* utwory
Lutosławskiego, **ODKRYWAŁAM**,
słuchając *innych* uczestników
przesłuchań

z TAE-YEON KIM
rozmawia

Barbara Rogala

Barbara Rogala: Rozmawiamy tuż po finale oraz ogłoszeniu wyników Międzynarodowego Konkursu Wiolonczelowego im. Witolda Lutosławskiego. Przed chwilą dowiedziała się pani, że zwyciężyła, a także otrzymała nagrodę specjalną za wykonanie *Grave* patrona rywalizacji. Spodziewała się pani takiego werdyktu?

Tae-Yeon Kim: Ależ skąd, to spore zaskoczenie! Czuję się bardzo szczęśliwa.

W finale wykonała pani jedną część *Koncertu wiolonczelowego D-dur* Hob. VIIb:2 Josepha Haydna oraz *Koncert na wiolonczelę i orkiestrę* Witolda Lutosławskiego. Jak wspomina pani tę rundę? Czy któryś utwór okazał się wyjątkowo trudny lub przeciwnie – szczególnie przyjemny do grania?

Dla mnie to Haydn jest skomplikowany wykonawczo – niełatwo zachować właściwą intonację, trzeba uważać, żeby nie przyspieszać, pilnować tempa. Z kolei *Koncert* Lutosławskiego sprawił mi prawdziwą przyjemność.

Który z tych dwóch utworów mocniej przypadł pani do gustu?

Wolę Lutosa. Szczerze mówiąc, czułam sporą ulgę, że nie musiałam dziś grać drugiej i trzeciej